

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.

Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczty Kasy Gószczedn. Nr. 141.128

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp.

50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. 1150000 kwrt. 8450000

w Krakowie z odnośnikiem do domu mies. 1200000 kwrt. 8000000

Na prowincji: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000

Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 12000 Mp., wiersz milimetr

1-szpalt. 12000 Mp. Nadesłano 50000 Mp. Wiersz milimetr 1-szpalt

w tekście 70000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 90000 Mp

Gratulacje 90000 Mp. Inzer. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Po wyborach w Anglii.

Kraków, 11 grudnia.

(fr.) Wynik wyborów do Izby gmin nie zmniejszył bynajmniej napięcia, w jakie wprowadziła świat angielska sensacja wyborcza. W Izbie gmin powstał bowiem układ sił, który nie daje bezwzględnej przewagi żadnemu z trzech stronnictw. I oto w tym tkwi właśnie punctum saliens. Żadne ze stronnictw nie może samodzielnie wyłonić z siebie rządu, a gabinety fachowych Anglii nie zna. Wprawdzie na większą ilość mandatów zdobyli konserwatyści, bo około 260, ale mimo to wybory przyniosły im dotkliwą klęskę, pozbawiając ich w stosunku do konserwatywnego poprzedniego stanu posiadania około 90 mandatów, którym to łupem podzielili się liberali (około 40 mandatów) i partia pracy (około 50 mandatów). Niespodziankę tego wyniku stanowi więc ogromny przyrost mandatów socjalistycznych, idący stale w górę od r. 1918. Wobec czego socjaliści zachowują nadal swe przodujące stanowisko jako opozycyjne stronnictwo w Izbie gmin.

Zachodzi więc pytanie, jak wybrana polityka angielscy z obecnej sytuacji, której najlepszym rozwiązaniem miałyby być według pewnych głosów powtórzenie nowych wyborów. Ale istnieje wątpliwość, czy podobna próba przy obowiązującym w Anglii systemie wyborczym, gdzie rozstrzyga zwykła większość, a nie system proporcjonalny, zmieni w czemkolwiek obecny stan rzeczy. Wszak tylko w Anglii mogło dojść do tego, że konserwatyści, którzy w poprzedniej Izbie posiadali większość mandatów, zdołali wówczas skupić na swoich kandydatów o milion głosów mniej, niż uzyskali stronnictwa opozycyjne razem, a jednak w Izbie konserwatyści posiadli większość. W takich warunkach wobec nowych wyborów należałoby się przygotować na efekcie na jeszcze więcej zdumiewające niespodzianki. A ponadto trudno uwierzyć, by w Anglii w ciągu zaledwie jednego roku chcieli aż po raz trzeci cały kraj wciągać w ogień gorączki wyborczej.

Zdaje się więc nam, że parlamentarzyści angielscy szukać będą rozwiązania na innej drodze. Najprawdopodobniejszą jest możliwość utrzymania gabinetu konserwatywnego przy poparciu liberalów. Mówi się jednak bądźto o koalicji liberalów z Partią Pracy, bądźto nawet konserwatystów z Partią Pracy. Jak widzimy we wszystkich tych kombinacjach wyczerpane są wszelkie warianty. Ale jedno jest pewnem: w obecnym stanie rzeczy problem rządu nie da się inaczej rozwiązać, jak drogą koalicji dwóch stronnictw. I oto w tym tkwi klęska konserwatystów, że wejść muszą na drogę kompromisów, że jeśli się nawet utrzymali przy władzy, liczyć się muszą z opinią, wolą i nastrojem swoich kontrahentów.

Cokolwiek się jednak stanie, stwierdzić należy, że wynik wyborów jest jawną klęską obecnego rządu angielskiego a przede wszystkim jego szefa Baldwina. W związku z tym faktem pojawiają się głosy, że zachodzi możliwość powrotu do władzy Lloyd George'a, gdyż efekt wyborów jest powszechnie komentowany

jako jego bezwzględny tryumf.

A łatwo zdać sobie sprawę, co oznaczałby powrót Lloyd George'a. Wszak w całej poprzedzi swoich artykułów Lloyd George nieustannie dowodził, że winowajcą obecnej sytuacji międzynarodowej w Europie jest Francja, względnie Poincare. Z tego punktu widzenia wybory w Anglii zachwiały poważnie stanowiskiem p. Poincarego i o tyle wpłynęły one mogą na pewne przesunięcia i posunięcia na arenie polityki światowej.

A jeśli wszystkie te dociekania pozostają na

razie w sferze przewidywań, mniej lub więcej uzasadnionych, to jednak nie ulega wątpliwości, że sprawa palestyńska, idea żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie wyszła z wyborów zwycięsko. Zwyciężyły bowiem stronnictwa, które pozytywny swój stosunek do sprawy naszej siedziby narodowej z naciskiem podkreślały w kampanii wyborczej jako argument przemawiający na ich korzyść. Wszyscy kandydaci, sympatycy syonizmu, zdobyli mandaty, sprzeczne są dotąd jedynie wiadomości co do losu Alfreda Monda. Ale tak czy owak wynik wyborów angielskich oznacza wzmożenie sprawy naszej zarówno w Anglii jak i na arenie międzynarodowej.

P. Young nie wraca już do Polski.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z kół zbliżonych do p. Younga dowiadujemy się, że p. Hilton

Young nie ma zamiaru powrócić do Warszawy.

Pomoc dla Niemiec.

Berlin, 10 grudnia PAT. Odbił się tutaj międzynarodowy kongres w sprawach pomocy dla Niemiec. W kongresie wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji humanitarnych. Obecni byli również przedstawiciele ambasady francuskiej, posel austriacki i czechosłowacki i przedstawiciel Rosji. Przybyli nadto delegacje międzynarodowej ligi pomocy ze Szwajcarii, Francji, Norwegii, Danii, Anglii, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Szwecji, Hiszpanii, Włoch, Belgii, Kanady i Rosji. Obok mówców niemieckich przemawiał także przedstawiciel holenderskich robotników transportowych, oraz przedstawiciel francuskiej ligi byłych uczestników wojny.

Ruch separatystyczny w Nadrenii, utrzymywany przez komisję międzynarodową?

Ellwese, 10 grudnia PAT. Komunikat radiostacji niemieckiej podaje wiadomość z Dulsburga, według której przywódca separatystów Dorten, a tem samem cały ruch separatystyczny w Nadrenii, miał być rzekomo popierany finansowo przez komisję nadrenską. Dorten miał się zwrócić do wysokiego komisarza Tirarda o wypłacenie mu 40 tysięcy franków dziennie. Znaczną część tych pieniędzy jak donosi komunikat miał Dorten otrzymać.

Strzelanina w Atenach.

Ateny. PAT. Po wiecu, który się odbył za wiedzą władz rojalisci urządzili burzliwą manifestację, podczas której dano szereg strzałów w kierunku republikanów. Dwie osoby zostały zabite, około 20 rannych. Wojska przywróciły porządek.

Wykrycie nowego spisku w Atenach.

Londyn, 10 grudnia PAT. Do biura Reutersa donoszą z Aten: Urzędowo ogłoszono, że wykryte zostało nowe sprzysiężenie, które było dalszym ciągiem październikowego ruchu powstańczego. Aresztowano wiele osób, między innymi wiele byłych oficerów.

Poświęcenie fabryki materiałów wybuchowych

Warszawa. PAT. Wczoraj odbyło się w Nieświadowie pod Tomaszowem rawskim uroczyste poświęcenie pierwszej w Polsce fabryki materiałów wybuchowych Spółki akcyjnej „Nitrat”. Między zaproszonymi gośćmi znajdowali się przedstawiciele sejmu, senatu, rządu, szefowie wojskowych misji francuskiej i włoskiej, przedstawiciele wojskowości tudzież przemysłu i handlu.

Umowa handlowa Włoch z sowietami przyjęta przez senat włoski.

Rzym. PAT. Senat przyjął układ włosko-rosyjski i włosko-ukraiński zawarty 26. 12. 1921 r.

Otwarcie parlamentu bułgarskiego.

Sofia, 10 grudnia PAT. Dziś odbyło się otwarcie pierwszej sesji nowego sobrania. Otwarcia dokonał król. Na uroczystości obecny był cały korpus dyplomatyczny. Król odczytał mowę tronową. Nawiązując do niedawnych wydarzeń, król wyraził ubolewanie z powodu występnych poczyną pewnych kół, które usiłowały dokonać zbrodni wciągnięcia ojczyzny w wojnę domową. Wszelkie niebezpieczeństwo zostało jednakże na szczęście usunięte. Sytuacja międzynarodowa Bułgarii — głosi dalej orędzie — konsoliduje się; autorytet państwa zwiększa się dzięki lojalnemu stanowisku rządu, wobec wielkich mocarstw i krajów sąsiednich. Polityka zagraniczna państwa dąży przede wszystkim do sumiennego przestrzegania wykonania traktatu pokojowego i zaprowadzenia dobrych sąsiedzkich stosunków bez czynienia uszczerbku godności kraju. Orędzie wyszczególnia projekty ustaw, które złożone zostały w kancelarii parlamentu; dwa z nich dotyczą uzdrowienia finansów, reorganizacji systemu podatkowego i mają na celu postęp ekonomiczny, rozwój szkolnictwa, handlu, przemysłu oraz zapewnienie pokojowego rozwoju życia społecznego.

Kupiectwo żydowskie a zaliczki na podatek majątkowy.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj przybyła delegacja Centrali Związku Kupców Żydowskich w osobach pp. Seidemanna i Natanson do ministerstwa skarbu w sprawie zaliczek na podatek majątkowy, jakie spłacić mają kupcy żydowscy.

Na konferencji ustalono, że centrala ma przedłożyć ministerstwu skarbu repartycję na 12 milionów franków, rozłożonych na poszczególne firmy w innych miastach.

Do repartycji mają być również wciągnięte handlowe spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Repartycję całej sumy na poszczególne miasta oraz na branżę (w Warszawie) mają być dokonane najdalej do 12

grudnia.

Centrala wysłała nakazy płatnicze do poszczególnych miast, zarządów sekcji i branż w Warszawie.

Wszystkie imienne wykazy firm, wciągniętych do repartycji mają być wysłane najdalej do dnia 20 grudnia na ręce ministerstwa skarbu, które prześle izbom skarbowym odpowiednie wykazy.

Cała zaliczka powinna być w walucie i gotówce na całym obszarze Rzeczypospolitej wpłacona najdalej do 29. grudnia br.

Do repartycji wciągnięte zostaną również firmy niezarejestrowane dotąd w centralach i oddziałach kupieckich.

Dziesięcioletni jubileusz bojkotowego Towarzystwa „Rozwój”

Sin. Warszawa. (Telefonem) Towarzystwo „Rozwój” obchodziło w niedzielę, pod łaskawym okiem rządu Chjeno-Piasta, j. 100-tych dziesięciolecie swej „działalności”. Zaczęło się od nabożeństwa w kościele, na którym kazanie wygłosił ks. Lutosławski, poczem w sali tow. higienicznego odbyła się akademia. Wtóra zagaił prezes „Rozwoju” poseł P. B. 1. poczem znów przemówił ks. Lutosławski. Z kolei ośławiony „listonosz” p. Dymowski złożył sprawozdanie z działalności „Rozwoju”, oddając hołd założycielom żydożereckiej instytucji. Nazwiska ich warto zapamiętać: Dymowski (obecny minister), śp. Marian Lutosławski, Władysław Grabski (b. minister skarbu), Maurycy Zamoycki (poseł polski w Paryżu, niedoszły prezydent Rzeczypospolitej), Antoni Sadzewicz (poseł i redaktor „Dwugroszówki”) wreszcie Stanisław

Moskalewski (wojewoda łódzki i komisarz oświeceniowy). O „ideologii” rozwojowej mówił poseł ks. Wyrebowski, specjalny referent do spraw rytualnego rzeźnictwa.

na w prasie endeckiej „konferencja żydoznawcza”, na której popisywali się swym nieuctwem i ignorancją znowu: ks. Lutosławski i ks. Wyrebowski.

O tem, jak się zna ks. Lutosławski na Talmudzie, tym stałym „koniku” antysemitów rozwojowych, świadczyć może choćby definicja, jaką niedawno ks. Lutosławski określił Talmud. Ma to być — zdaniem „specjalisty” — biblia, dokoło której wydrukowano wszystkie komentarze...

Też znawca!

Protesty przeciw reformie rolnej

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj zjawiła się delegacja związku miast u premiera Witosa i wicepremiera Korfante go celem zaproszenia do testowania przeciw uchwalonej na komisji rolnej ustawie parcelacyjnej przedstawiającej dla rozwoju miast poważne niebezpieczeństwo.

Przeciw parcelacji dóbr kościelnych zaprotestował wczoraj metropolita prawosławny Dionizy w liście, wystosowanym do marszałków Sejmu i Senatu.

O swobodny rozwój miast.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Uchwalona na onegdajszym posiedzeniu komisji rolnej ustawa o parcelacji (reforma rolnej) wywołała wielkie niezadowolenie w sferach ludności miejskiej.

Wczoraj zjawiła się w Sejmie delegacja złożona z prezesa rady miejskiej Balińskiego, wiceprezesa magistratu Jankowskiego, radnego Hołbiki i przedstawiciela związku miast Zawadzkiego. Delegacja została przyjęta przez marszałków Sejmu i Senatu, prezesa Głównego Prezesów innych klubów. Delegacja złożyła protest w sprawie wczorajszej uchwały sejmowej komisji rolnej, która to uchwała uszczupla prawa miast, bo rozciąga reformę rolną na grunta bezpośrednio przylegające do gruntów miejskich i na majątki w granicach miast. Uniemożliwi to zakładanie szpitali, przytułków i t. p. za miastem oraz nie dopuści do rozbudowy i rozwoju miast.

Ustawa o stemplach i opłatach.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisja skarbową uchwaliła w II. i III. czytaniu projekt ustawy o stemplach i opłatach, który rozszerza uprawnienia udzielone rządowi uchwałą z dnia 7 kwietnia na następne ½ roku i upoważnia ministra skarbu do zastosowania stawek należności i opłat, obowiązujących także na obszarze Górnego Śląska. Uchwalono w II. i III. czytaniu referowany przez pos. Lypcewicza projekt ustawy, przedłożonej przez pos. Malinowskiego (Wyzwolenie), by znieść art. 89 ustawy o podatku majątkowym.

ECHA POLITYCZNE.

Stulecie doktryny Monroego

Dnia 2 grudnia minęło sto lat od chwili, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych, Monroe, postawił w orędziu swym do kongresu doktrynę: „Ameryka dla Amerykanów”.

Doktryna ta powstała, jako ostrzeżenie dla Hiszpanii, państwa bowiem południowo-amerykańskie, które rzuciły właśnie ciężar nad niemi jarzmo rządu hiszpańskiego i wywalczyły sobie niepodległość, obawiały się, aby Hiszpania nie usiłowała przywrócić znowu rządu swego w Ameryce południowej. Ostrzeżenie było również skierowane do Rosji, która rzuciła pożądanym okiem na Kalifornię, należącą wówczas jeszcze do Meksyku.

Doktryna Monroego nie sprawiła swego czasu wrażenia w Europie, zajętej innymi sprawami mającej, z wyjątkiem Hiszpanii, mało styczności z Ameryką. Nawet sam Monroe nie nadawał jej znaczenia ogólniejszego. Znaczenia tego nabrała dopiero w wykładzie znakomitego polityka amerykańskiego, ówczesnego sekretarza stanu (ministra spraw zagranicznych) Johna Quiney Adamsa, który uczynił z niej wytyczną w amerykańskiej polityce zagranicznej.

W nowszych czasach doktryna ta znalazła dwukrotnie zastosowanie. Raz przez prezydenta Clevelanda, a drugi raz przez prezydenta Roosevelta, który w 1902 roku zagroził wysłaniem na wody Wenezueli floty amerykańskiej, wobec zamiaru cesarza Wilhelma II nabyć od Wenezueli części jej terytorium dla utworzenia tam kolonii niemieckiej. Groźba Roosevelta poskutkowała i Wilhelm II musiał wyrzec się swego zamiaru.

Przemawiając na obchodzie stulecia tej doktryny, urządzonym przez amerykańską akademię nauk politycznych i społecznych w Filadelfii, obecny sekretarz stanu Hughes, zaznaczył, że i teraz doktryna Monroego nie straciła swego znaczenia i że Ameryka w dalszym ciągu prowadzić będzie swą politykę izolacji.

Eilwese, PAT. Dnia 10 grudnia. Według doniesienia z Paryża komisja międzysojusznicza w Nadrenii wniosła wydane w czasie biernego oporu stosowanego przez Niemcy sankcje dotyczące ograniczenia ruchu tramwajowego oraz ciężarowego i dozór nad przejazdami kołowymi.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejm znajdują się m. in. następujące sprawy: Sprawozdanie komisji wojskowej o projekcie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, sprawozdanie komisji rolnej o ustawie parcelacyjnej i sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy o zgromadzeniach. Ponadto uzasadniona zostanie nagłość 4 wniosków lewicy, m. in. wniosek nagły posła Thugutta w sprawie wydzierżawienia monopolu tytoniowego.

Budżet i projekty finansowe.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Marszałek Rataj ma zaproponować komisji budżetowej utworzenie specjalnych podkomisji, aby przyspieszyć pracę nad budżetem.

Dowiaduję się, że rząd wniósł do łaski marszałkowskiej kilka projektów ustaw, prosząc za pośrednictwem marszałka o szybkie załatwienie ich. Między projektami znajduje się projekt banku emisyjnego, ustawy monetarnej i bonów podatkowych.

Lewica polska a konwent seniorów.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Poseł Thugutt zjawił się wczoraj u marszałka Sejmu, p. Rataja i oświadczył mu w imieniu stronnictwa lewicy polskiej, iż wobec tego, że lewica polska stale jest majoryzowana osłabiona przez prawicę, polskie kluby lewicowe nie mogą udziału w dzisiejszych naradach konwentu seniorów.

Ekspozycja p. Grabskiego.

Sin. Warszawa. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej wygłosi minister oświaty p. Stanisław Grabski ekspozycję, w której przedstawi swój program.

GARBARSKA Ska

1890

z ogr. odp.

biuro i magazyn

w Krakowie, ulica Brzozowa L. 13

poleca

ze swej podług najnowszych wymogów techniki urządzonej fabryki w Oświęcimiu skóry meblowe, klubowe na obicie karoseryi oraz dla celów introligatorskich, tapicerskich i galanterijnych pierwszorzędnej jakości w różnych deseniach i barwach po cenach umiarkowanych.

Fabryka wyrabia również znane z dobroci skóry juchtowe blanki żółte i czarne, krupony pasowe, jakoteż skóry boksowe.

Okazyjnie do sprzedania

sieczkarnie bębnowe z 3 nożami i noże zapasowe do tychże

loko magazyn w Polsce, oraz

1889

pasy skórzane

i z sierści wielbłądziej.

M. Nagler, Wiedeń, III.
Klopsteinplatz 1.

Czy zaczęło nareszcie świtać?

Kraków, 11 grudnia.

Wstępne pertraktacje lewicy z mniejszościami, które dotąd nie wyszły poza ramy „rozmowy”, odbiły się w prasie polskiej echem wprowadzie nie na zbyt silnem, ale nie mniej — symptomatycznym. Jasniej niż dotychczas, bo bez ukrytych zastrzeżeń omawia sprawę tę krakowski „Naprzód”. Sumienie się ruszyło.

Lewica pod grozą niebezpieczeństwa, które ze strony prawicy zaczyna coraz poważniej zagrażać samej demokracji w Polsce, zrozumiała wreszcie, że w sejmowych reprezentacjach mniejszości narodowych posiada naturalne rezerwy sił, które muszą być spożytkowane i uruchomione, jeżeli się naprawdę myśli o skutecznej obronie przed coraz zuchwalszymi zakusami rozszalałej i obłąkanej reakcji.

A dalej:

Lewica broni demokracji i konstytucji, na demokratycznych zasadach opartej, którą raz wreszcie pragnie wprowadzić w życie. Demokracja zaś i konstytucja, urzeczywistniona i przestrzegana, to naturalne ostoje dla wszelkiej mniejszości narodowej. Oto płaszczyzna współdziałania lewicy i mniejszości, zarysowana jasno i wyraźnie, uprzątnięta ze wszystkiego, cokolwiek taktyka prawicy, walczącej o utrzymanie się przy władzy, potrafiłaby na nią rzucić. Przez odbycie pierwszej konferencji porozumiewawczej, lewica i mniejszości narodowe stanęły na tej płaszczyźnie.

Zobaczmy, jak to będzie wyglądało w praktyce. Na łamach Kuryera Porannego p. Adam Uziembło bije się w piersi:

Dotąd grzeszyliśmy całkowitem zaniedbaniem obywateli Polski nie-Polaków. Panował nieomal we wszystkich kołach społeczności naszej szkodliwy i karygodny przesąd, że jakkolwiek konstytucja wszystkim jednako prawo obywatelskie nadaje, Polacy stanowią w państwie żywioł uprzywilejowany, jeżeli nie urzędowe, to zwyczajowo i są jedynie uprawnieni do rządzenia. Mniejszościom wolno najwyżej popierać ten czy inny wniosek, ten lub inny kierunek, ten czy inny rząd. W praktyce dało to owoce trujące.

Razem z nami woła autor, że konstytucja musi wejść w życie, jeśli ma spełnić swe zadanie:

Zapominamy niestety często, że konstytucja bez ustaw, na które co krok się powołuje, bez rozporządzeń wykonawczych jest czemś bardzo mało realnem, jest zapowiedzią zaledwie. I rzecz naturalna, że „mniejszościom”, które w pewnych częściach kraju nawet większość stanowią, zależy i zależy musi na tem, by te ustawy, które określają warunki ich bytu, nie były darem z łaski danym na odczepne, lecz by ułożone zostały z udziałem ich legalnych reprezentantów.

„Z udziałem ich legalnych reprezentantów” czy-

li w języku parlamentarnym oznacza to: uprzątnięcie fetysza rdzennie polskiej większości, jako bezwzględnie warunku rządów. Ileż to razy wskazywaliśmy na to, że fetysz ten jest szkodnikiem Polski, bo oddala mniejszości zamiast je zespolić z państwem.

Kuryer lwowski tak konkluduje:

Porozumiewanie się klubów parlamentarnych lewicy i mniejszości jest ważnym krokiem na tej drodze. Gdy nacjonalizm się sroży, gdy tolerancja, słynna tolerancja polska, która chlubi się dzieje Rzeczypospolitej, zdaje się przepadać, lewica dała dowód, że szerokie warstwy narodu polskiego na innych podstawach pragną budować państwo. Zgromadzenie klubów lewicy i „mniejszości” jest aktem politycznym ogromnej dośrodości, który stwarza podstawy do rzeczywistej równości obywatelskiej u nas.

Na łamach Kuryera Porannego poseł Thugutt w rozmowie z redaktorem tego pisma tak piętnuje prawicę:

Jeżeli chodzi o prawicę, to całe jej zachowanie się w stosunku do mniejszości narodowych jest nieustanną negacją i tylko negacją. Tak, tak! Negacja, negacja i nic więcej! Ona to uniemożliwia porozumienie. Toteż słusznie powiada p. Thugutt, że

„byłby już najwyższy czas przystąpić do rozplątywania tych zawitych węzłów gordyjskich z całą odwagą i całym poczuciem odpowiedzialności, jakiej te sprawy wymagają”.

Od szeregu lat walczymy o to, by społeczeństwo polskie porzuciło bezzasadne przekonanie o naszej rzekomej antypaństwowości czy też choćby obojętności wobec państwa.

Dopiero dziś pod naporem sytuacji parlamentarnej budzi się sumienie na razie wśród lewicy. Przekonanie o konieczności porozumienia musi jednak ogarnąć całe społeczeństwo polskie. To jest zasada i czy postulat i cel naszej polityki.

Jeśli można głosy dzisiejsze uważać za świt, to pragniemy, aby po nim rychło nastąpił — dzień, jasny dzień w całej Polsce.

Lecz czy jest to już świt?

Życie da odpowiedź na ten pyślnik. Oby — twierdzano.

„Robotnik” oficjalny organ naczelny P. P. S. milczy. Ignolus.

Tragiczna śmierć Filipa Daudeta

Tragiczny zgon 15-letniego syna Leona Daudeta, redaktora „Action Francaise”, przywódcy rojalistów zajmuje żywo opinie publiczną w Paryżu. Wskutek sensacyjnych rewelacji, sprawa została skierowana na drogę śledztwa sądowego.

25 listopada ukazała się w gazetach wiadomość o samobójstwie młodego chłopca w samochodzie.

Przypuszczano, że pozbawił się życia wyskakiem w głowę. Żadnych dowodów przy nim nie znaleziono, ale wkrótce stało się wiadome, że nieszczęśliwy młodzien był synem Leona Daudeta.

Ankieta wykazała, że Filip Daudet kilkakrotnie opuszczał dom rodziców i nieobecność jego trwała zwykle kilka dni.

Wyczytawszy notatkę w piśmie pani Daudet zaniepokoiła się i posłała do szpitala Leriboisiere, gdzie chłopiec zmarł.

Dowiedziawszy się smutnej prawdy, Leon Daudet poszedł do szpitala, zażądał wydania ciała i następnie odbył się pogrzeb.

W parę dni później anarchistyczna gazeta „Le Liberaire” wystąpiła z dziwną historią. Donoszono, że Filip Daudet zgłosił się do redakcji gazety 22. listopada i nie wymieniając swego nazwiska, oświadczył, że pragnie służyć anarchizmem i że jest gotów podjąć się każdego aktu propagandy, jaki może być pożyteczny dla sprawy.

Wychodząc z redakcji, zostawił list, obecnie ogłoszony drukiem, w którym prosi matkę, żeby mu przebaczyła wielką boleść, jaką jej sprawi.

„Ale — pisał Filip — już oddawna byłem anarchistą, choć nie śmiałem się przyznać. Teraz sprawa mnie wzywa i muszę spełnić swój obowiązek”.

Wraz z tym listem zostało ogłoszonych kilka poematów prozą, przypisywanych młodemu Daudetowi.

Przed paru dniami ogłosiła „Action Francaise”, że Filip Daudet cierpiał przez jakiś czas na zaburzenia nerwowe i leczył się.

Takie aberacje trwały 12—24 godzin. Zdarzało się również, że kilka razy opuszczał dom, ale zawsze wracał dobrowolnie.

„Co się stało z tym chłopcem w czasie jego ostatniej nieobecności?” pyta „Action Francaise”. „Od dano nam martwe ciało. Chcemy wiedzieć całą prawdę”.

Diennik Daudeta zaprzecza energicznie temu, żeby Filip był anarchistą i twierdzi przeciwnie, że był zapalonym „Camelot du Roi”. Był tak gorliwym, że często trzeba było hamować jego zapał.

Zaprzecza również, żeby poematy były napisane przez niego. Co do listu do matki, będzie on poddany ekspertyzie, gdyż nie można stwierdzić ściśle charakteru pisma.

Leon Daudet czyni anarchistów odpowiedzialnymi za śmierć syna.

Gdy samochód z młodzieńcem znajdował się na bulwarze Magen’a, szofer usłyszał strzał. Z początku myślał, że to guma pękła, wysiadł i obejrzał koła, ale były całe. Dopiero po chwili zobaczył swojego pasażera, leżącego na poduszkach z dwiema ranami w głowie.

W kołach sądowych odpowiedziano ojcu, że samobójstwo zostało stwierdzone i że sąd tylko w tym wypadku mógłby wnieść dochodzenie, gdyby ze strony ojca otrzymał formalną skargę przeciw osobie nieznanej bądź o uwiedzenie syna, bądź domagającą się wyświeślenia faktów, które zaszyły z chłopcem od chwili opuszczenia domu rodzicielskiego aż do momentu popełnienia samobójstwa.

JÓZEF LASOŃ.

Rękopis starego świata

...Za czasów króla Nabonidosa żył w Babilonie Żyd bardzo uczony Lewi, którego król, polubiwszy, dopuścił do łask. Pochodził on z bogatej rodziny żydowskiej, którą Nabuchodonozor II po zdobyciu Jerozolimy uprowadził z miasta, wzięwszy w niewolę do Babilonu. Biegły on w piśmie, znał ruchy ciał niebieskich, rozwiązywał najtrudniejsze zagadnienia matematyczne sławiane mu przez zazdrosnych kapłanów chaldejskich, którzy mu łaski królewskiej zazdrościli i usiłowali go zgubić. Zawisł ich spotężniała z chwilą, gdy Nabonidos ujęty mądrością Lewiego powierzył mu napisanie historii państwa.

W pałacu Nabonidosa ryl na cegielkach stary Lewi historię czynów królewskich. Zatopiony w pracy, która go całkowicie pochłonięła mimo łask królewskich nie żaden niczego. Jedynie w piątki od zachodu do zachodu sobotniego przerywał pracę, oddając się modlitwie. Nienawidzili go kapłani chaldejscy, przeklinali współwyznawcy, uważając za odstępcę, mimo, że jedyne łaski, jakimi król na jego prośby go obdarzał były dobrodziejstwa dla współwyznawców. On to wyjednał u króla, że niektórzy Żydzi wyzwoleni zostawali z niewoli i powracali do ziemi ojców, do Jerozolimy; on to sprawił, że pozwolono otworzyć synagogi i w wierze ojców żyć wiernie, on to wreszcie wyjednał, że uścisł straszliwy złagodził i dopuszczać zaczęto Żydów do najwyższych stanowisk w państwie. Kapłani chcieli go widzieć zgnębnego, wyzutekiego z łask królewskich, ażeby jego miejsce zająć,

współwyznawcy chcieli go widzieć między sobą obdartego z łask królewskich, by dla nich żył, two rzył dla narodu własnego, a jeżeliby dawał cokolwiek królowi, to chyba w tym celu, by tenże sto krotną nagrodą im się odwdzięczał. Wedle ich mniemań był ich wyłączną własnością, za którą można wiele dostojęństw życiowych wywalczyć, a przyletem sławę własnego narodu podnieść.

Najniebezpieczniejszy jest człowiek znienawidzony przez wszystkich. Uczony, artysta tego nie odczuwa i przeto szczęśliwy jest; żyje on dla sztuki, która nie zna fałszu, nienawidzi; ma przed sobą Dobro, którym chciałby obdarzyć cały świat. Stąd Lewi był bardzo szczęśliwy. Knuł przeto zdradę jedni i drudzy. Kapłani mówili tłumom:

— Patrzcie się! Oto Żyd w łaski królewskie się wkradł, aby przez nią zdradę knuć dla naszego narodu. Pisz o historię, jakgdyby nie było nas kapłanów. Wiecie, czemu będzie ta fałszowana historia dla naszych pokoleń? Będzie ona hańbą naszą, fałszem dla pokoleń. Czemu, on Żyd, nie pisze historii własnego narodu? Czemu, wszedłszy między was i łaski królewskie szaty przodków i wiarę nie złoży u podnóża bóstw naszych Any, Ea, Muli i małżonek ich? Zaprawdę zbliża się koniec naszego narodu, jeśli ta hańba dalej będzie trwać! Chodźmy do króla i przedłożmy prośby.

Kapłani przywołali tłum do pałacu Nabonidosa, krzycząc:

— Wyrzuć Żyda Lewiego z łask, lub niech się pokłoni Anie, Eaowi i Muli i ożwi!

Gdy z rozkazu królewskiego gońcy stanęli przed Lewim i powtórzyli wezwanie królewskie tenże rzekł:

— Właśnie kończę ostatnią cegielkę czynów kró-

lewskich! Pozwólcie mi wygładzić cegłę, ażeby mógł dać ją płomieniowi do wypalenia! Będzie to cześć najwspanialsza jaką dotychczas wyrzeźbiłem.

Gońcy pomni królewskich rozkazów chwycili starca pod ręce i przyprowadzili na forum.

— Lewi! — przemówił król łagodnie. — Lud żąda, byś pokłonił się naszym bóstwom, szaty i wiarę twoich ojców zdjąć. Uczyn to, a obdarzę cię niebyszą łaską, a zaspokojony zostanie lud i kapłani.

Kapłani zadrżeli. Jeśli Lewi się zgodził, oni są straceni. Oto ten Żyd zabierze najpierwsze ich miejsce i uchwyci najsilniejsze wpływy. Trzeba by on się nie zgodził. Rozpuścili więc swoich zaufańców między Żydów, którzy to zaufanie poczęli im szeptać:

— Słuchajcie! Biegnijcie i patrzajcie! Nadstawcie uszy i słuchajcie! Lewi zdradza was i pokłoni się naszym bóstwom! Nie dopuście do tego, by Żyd miał służyć naszym bogom. Jak Babilon Babilonem nie było takiego wypadku! Kto zdradza wiarę ojców nie godzien życia. Biegnijcie ukamienować go! Niech wystąpią starsi i wasi kapłani i jego krewni i niech się go powstrzyma, póki czas! Zastawia hańba i klęska spadnie na wasze głowy. Tylko żywa krew może to okupić!

Jęk trwogi przeleciał po Babilonie. Zbiegli się wyzwoleni Żydzi i niewolnicy i wszyscy współwyznawcy. Matki przyniosły dzieci i kazały im płakać. Kobiety rwały włosy, mężowie targali szaty na piersiach. Wzburzeni Babilończycy skupili się koło kapłanów głośno szemrając i wygrażając się Lewiemu i Żydom.

Dokończenie nastąpi.

Rocznica wyboru śp. Narutowicza.

Prof. B. de Courtenay o swej kandydaturze.

W związku z rocznicą wyboru śp. Narutowicza, na prezydenta Rzeczypospolitej, przypadającą na 9 grudnia, prof. Baudoin de Courtenay, ówczesny kandydat mniejszości narodowych, umieścił ciekawy artykuł o swej „demonstracyjnej kandydaturze” na łamach łódzkiego „Głosu Polskiego”.

Pisze tam prof. Courtenay m. in.:

„Dzięki jakiemuś nieporozumieniu i przypadkowi i mnie także wypadło figurować w liczbie kandydatów. Stało się to absolutnie bez mojej wiedzy i woli.

Kiedy w gazetach porannych wyczytałem swoje nazwisko, jako nazwisko kandydata, upamiętnionego przez „mniejszości narodowe”, pomyślałem, że to są kpiny, albo też tak sobie pomysł któregoś z posłów. Nie przypuszczałem, że sprawa ta będzie traktowana poważnie. Kiedy zaś w południe, będąc przypadkowo w administracji jednej z gazet, wyczytałem zakomunikowany przez telefon rezultat pierwszego wyboru i znalazłem swoje nazwisko na trzecim miejscu, między Wojciechowskim i Narutowiczem, to chociaż pogłaskało to moją próżność, doznałem jednak niemiłego uczucia przy myśli, że pozwolono sobie nadużyć mego nazwiska. Gdyby mnie bowiem zapytano o zgodę, stanowczo odmówił, nie chcąc grać roli figuranta.

O ile mogłem wyrozumieć, inicytywą mojej kandydatury wyszła wcale nie od Żydów, ale tylko od Białorusinów i Ukraińców, w każdym razie od „wrogów Polski”, do których przyłą-

czyli się Żydzi i Niemcy, również „wrogiem Polski”. A to wystarcza...

Zresztą, gdyby nawet, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu wybrano mnie ostatecznie, nie byłoby żadnego niebezpieczeństwa, żebym wyłor ten przyjał.

Przedewszystkiem nie przyjąłbym go ze względu na to, że mnie nie pytano o zgodę.

Powtórnie nie przyjąłbym ze względów zasadniczych. Nie mogę się podejmować zadań do których nie dorosłem.

Następnie wiek mój mówi przeciwko podejmowaniu się pracy, obliczonej na kilka lat.

Nareszcie, nie należąc do żadnego wyznania, nie mógłbym składać przysięgi wyraźnie wyznaniowej. Sumienie nie pozwala mi być obłudnikiem i korzystać z praw, które mi się nie należą.

Oczywiście, gdybym pomimo to, zgodził się, miałbym po kilku dniach wspaniały pogrzeb; boć „bohater narodowy” z nierównie większym prawem mógłby skierować kulę w moje plecy, aniżeli w plecy Bogu ducha winnego Narutowicza. Tego morderstwa nikt nie mógł przewidzieć i obawa przed nim nie mogła być w moich oczach czynnikiem przeciwdziałającym.

Dziwna jednak rzecz, że dokonany tymi samymi głosami w kilka dni potem wybór Wojciechowskiego nie wywołał wściekłości w kołach „większości narodowej”, nie wywołał wrogich manifestacji przeciw nowemu prezydentowi, nie wywołał żadnych zamachów...”

Nowa Rada przyboczna Rządu w Palestynie

Jerozolima. (Kor. wł.) Sir Herbert Samuel ogłosił drogą proklamacji ustanowienie nowej Rady przybocznej rządu. (Advisory Council) Jako przedstawiciele rządu wejdą do nowej Rady: generalny sekretarz rządu palestyńskiego, główny prokurator, skarbnik rządowy, generalny inspektor policji, gubernator Jerozolimy oraz 5 szefów rozmaitych departamentów. Ponadto powołani być mają przedstawiciele Żydów i Arabów; Nazwisk jednak, ani liczby przedstawicieli ludności palestyńskiej dotąd nie ustalono.

Ten krok Wysokiego Komisarza stoi w związku z telegraficzną instrukcją ministra dla spraw kolonii, ks. Devonshire do H. Samuela z 9 zm.; na mocy której pozostawiono wielkość rządu palestyńskiego z powodu trzykrotnej od mowy ze strony Arabów, wolną rękę w utworzeniu Advisory Council.

Redukcje w ministerium żydowskim na Litwie.

Kowno. (ZAT) Minister dla spraw żydowskich, dr. Rosenbaum oświadczył, że w związku ze znacznym zmniejszeniem budżetu ministerium żydowskiego na Litwie kowieńskiej, na posadach swych zostaną tylko sekretarz i dwaj jego pomocnicy. Redukcja ta przyczyni się oczywiście do znacznego ograniczenia zakresu działania ministerium żydowskiego na Litwie.

Żydowsko-amerykański kongres wysyła delegację do Europy.

Berlin. (ZAT) Korespondent tutejszego biura ZAT dowiaduje się, że sędzia A. J. Lewy z Nowego Jorku znajduje się w drodze do Europy z polecenia żydowsko-amerykańskiego kongresu, który wysłał sędziego Lewy'ego dla studyów nad sytuacją żydostwa europejskiego. Sędzia Lewy zatrzyma się przez czas jakiś w Niemczech

Pokłady węgla w Palestynie.

Jerozolima. (ZAT) Rząd palestyński powiadomiony został ze strony prywatnej, że w kraju spadnięto na pokłady węgla. Badania fachowców wykazały, że węgiel odznacza się dobrą jakością. Odkrywcą „czarnego diamentu” w Palestynie, podjął już rokowania z finansistami w sprawie finansowania prac kopalnianych.

Jak z tego widać, teoria, jakoby Palestyna mała tylko miała widoków na kopaliny ziemne (zwłaszcza w południowo-wschodniej części kraju) zostaje praktyką rozwiana.

Żydowsko-litewska akcja na rzecz zakupu gruntów w Palestynie.

Kowno. (ZAT) W czasie dni chanukowych przeprowadzono na Litwie, od dłuższego czasu przygotowaną akcję na rzecz zakupów ziemskich w Palestynie. Litewski ZFN zobowiązał się nabyć dla Żydostwa litewskiego przynajmniej 5,000 dunamów w Palestynie.

celem zapoznania się na miejscu z problemem wysiedlania Żydów w Bawarii i z akcją antysemicką w innych częściach Niemiec.

Z PALESTYNY.

— ZWIĄZEK CHŁOPÓW ŻYDOWSKICH W PALESTYNYE wniósł do Wysokiego Komisarza Samuela memoriał, w którym przedstawiona jest sytuacja żydowskich chłopów w Palestynie, zwłaszcza w związku z systemem podatkowym dzieci, i poruszone są postulaty podatkowe w sprawie cel, pożyczek, walki z chorobami w kraju i t. d.

— TOWARZYSTWO DLA POPARCIA PRODUKCYI KRAJOWEJ W PALESTYNYE uchwaliło urządzenie wystawy wszelkich towarów palestyńskich. Wystawa odbyć się ma w czasie między świętem Purim a Pesach w Tel-Awiv.

— OGÓLNY ZJAZD ŻYDOWSKICH PRZEWODNIKÓW PO KRAJU odbył się niedawno w Jerozolimie. Związek postanowił przyłączyć się do „American Ekspress”, które da zajęcie przewodnikom żydowskim z okazji wzmożonego ruchu turystycznego w najbliższym czasie w Palestynie.

Prof. Dr. Mojżesz Schorr.

Jak już donieśliśmy, prof. Uniw. lwowskiego Dr. Mojżesz Schorr, jeden z najwybitniejszych uczonych żydowskich w Polsce, objął w ubiegłym piątek, uroczystie witany, stanowisko rabina m. Warszawy.

Żydowska prasa stołeczna wita go z radością i gorącym uznaniem na tem wybitnym i odpowiedzialnym stanowisku.

Urodził się dnia 10 maja 1874 w Przemyślu. Po ukończeniu gimnazjum, studyów teologicznych i filozoficznych na Uniwersytecie wiedeńskim, uzyskał w r. 1898 na Uniwersytecie lwowskim stopień Dra filozofii z historii powszechnej a w r. 1900 dyplom rabinacki we Wiedniu. W r. 1902 wyjechał jako stypendysta Ministerium austriackiego na studia orientalistyczne do Berlina, gdzie przez 2 lata oddawał się studium filologii semickiej, a szczególnie assyriologii i historii starożytnego Wschodu. Swe studia we filologii arabskiej uzupełnił we Wiedniu. W marcu 1910 r. uzyskał docenturę a w kwietniu 1916 tytuł nadzw. profesora na fakultecie filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego z zakresu języków semickich i historii starożytnego Wschodu. W r. 1912 brał udział w międzynarodowym Kongresie orientalistów w Atenach, a w r. 1918 zamianowany został członkiem Komisji Orientalistycznej przy Akademii Krakowskiej, a w r. 1920 członkiem przybranym Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, wreszcie jest jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego we Lwowie, założonego w r. 1923, które go też powołało do swego udziału.

Prof. Dr. Schorr rozpoczął swą pracę naukową jako słuchacz Uniwersytetu wiedeńskiego w r. 1897 rozprawą pod tytułem „Zur Geschichte des Don Josefs Nasi” (Monatschrift f. d. Wiss. d. Jdt.). Dissertacja doktorska pod tytułem: „Organizacja Żydów w Polsce” ukazała się w kwartalniku historycznym w r. 1899 a przetłumaczoną została w następnym roku na język rosyjski w miesięczniku naukowym „Woschod”. W r. 1903 uzyskał nagrodę Wawelberga na Uniwersytecie lwowskim za pracę: „Żydzi w Przemyślu do roku 1772” (1903). Z zakresu historii Żydów w Polsce ogłosił jeszcze następujące prace ważniejsze: 1) Sumaryusz przewilejów generalnych Żydów w Polsce; 2) Język hebrajski w Polsce; 3) Stanowisko prawne i ustrój wewnętrzny Żydów w Polsce; 4) Kwestya żydowska w dobie Sejmu Wielkiego, toż samo po hebrajsku. Z dziedziny orientalistyki napisał prof. Schorr: 1) Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie dynastji Hamurabiego; 2) Starobabilońskie dokumenty prawne; 3) Kodeks Hamurabiego a ówczesna praktyka prawna; 4) Ważniejsze kwestye z historii semickiego Wschodu; 5) Dokumenty starobabilońskiego prawa cywilnego i procesowego; 6) Babilońska Sejmachteja z początku okresu Kasytów; 7) Prawo biblijne; 8) Pomnik prawa staro-assyryjskiego z XIV. wieku przed Chr.

Oprócz tego wygłosił Prof. Dr. Schorr cały szereg rozpraw samodzielnych z dziedziny filozofii semickiej i kultury babilońskiej, jakoteż recenzje krytyczne w różnych fachowych czasopismach polskich, niemieckich i francuskich.

Obok pracy swojej naukowej Prof. Dr. Schorr brał czynny udział w różnych instytucjach społecznych i kulturalnych.

W latach 1917—18 był przewodniczącym Zyd. Komitetu Ratunkowego we Lwowie. W życiu politycznym prof. Schorr nigdy nie brał czynnego udziału, mimo swych ustalonych narodowych przekonań. Zasadnicze swe stanowisko w kwestji polsko-żydowskiej wyłuszczył na Ankiecie urządzonej we Lwowie w lutym r. 1919. Z ramienia ówczesnej tzw. Komisji Rządzącej, a w której uczestniczył w charakterze eksperta naukowego.)

*) Protokoły tej Ankiety wyszły w osobnej książce p. t. W kwestji polsko-żydowskiej. Ankieta. Lwów 1920.

NADESLANE.

Zdolnej stenotypistki
polsko-ni mieckiej
poszukuje firma „Zenit” Kraków
ulica Szpitalna 7.

MIGAWKI.

Dziwolągi konsekwencyi.

Właściwie zamierzamy mówić o niekonsekwencyi, która jest stałe i konsekwentnie niekonsekwentną. Zwłaszcza u nas, w Polsce, spotykamy się na każdym prawie kroku z tymi dziwolągami niekonsekwentnej konsekwencyi, czy konsekwentnej niekonsekwencyi. Wystarczy sięgnąć po pierwszy lepszy przykład z brzegu. Oto niedawno PPS. w Warszawie ogłosiła odezwę, piętnującą związek Chjony z żydowskim kapitałem na terenie akcji o zniesienie ustawy o ochronie lokatorów. Czyż doprawdy dziwić się możemy, że kamienicznik czy żydowski, czy polski nienawidzi z całej duszy — ochrony lokatorów? Wszak nawet we śnie marzą o rumacyi lokatorów bez względu na ich przynależność narodową czy partyjną.

Albo „Naprzód” już teraz się cieszy z olbrzymiego zwycięstwa „Labour Party” w Anglii, ale przemilcza skrętnie wiadomość, że „Partya Robotnicza” w Anglii we wszystkich swoich manifestach i odezwach wyborczych stale szczyliła się tem, że dopomogła do zwycięstwa traktatu o mniejszościach narodowych. Także i liberali angielscy jako tytuł do zasługi akcentowali swój czynny współudział przy odbudowie Palestyny.

Najparadniejszym jednak okazem tej oszalałej konsekwencyi jest p. Nowaczyński z „Myśli Narodowej”. Słodki ten pamphletista robi nam gorzkie wyrzuty, żeśmy należycie napiętnowali mistyfikację p. Galuszki odnośnie do wierza Tuwima. Ale czy p. Nowaczyński doprawdy wierzy w nagłą przemianę duchową p. Galuszki? A może p. Galuszka należy do tej naliczniejszej u nas partii K. W. W. („Kiedy wiatr wieje”)? Zresztą p. Galuszka mógł się wiele nauczyć w szkole p. Nowaczyńskiego. Przypomnijmy bowiem sobie, że w „Górach z piasku”, które są prawdziwymi górami z piasku, chłudy, ignorancyi i plotkarstwa zamieścił formalnie dytambuś na cześć pp. Tuwima i Słonimskiego, wystawiając im laskawie patent na polskość. „Nowy Dziennik” zaś kilkakrotnie już oświadczył gotowość wydania wszystkich mechesów na łup towarzyskich wycieczek p. Nowaczyńskiego, prosząc go tylko, by nie szanował swoich mechesów!

Mistrzu Abramku Neuwert, gdy pienisz się i ci skasz na innych, nie zapomnij o sobie! Moassi.

KRONIKA.

Kraków, 11 grudnia.

Wycieczka z Polski do Palestyny

Nowopowstałe Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Palestynie przystąpiło do zorganizowania pierwszej żydowskiej wycieczki zbiorowej z Polski do Palestyny, tam i z powrotem. Termin wycieczki został ustalony na ostatni tydzień miesiąca marca 1921 r. Wycieczka będzie trwała 4—5 tygodni. Koszt całej wycieczki łącznie z kosztami pobytu w Palestynie obliczone są na L. 50 do L. 60. Dotychczas zgłosiło się już wielu poważnych fabrykantów i kupców z Warszawy i Łodzi. Liczba osób, mających wziąć udział w wycieczce, będzie ograniczona.

Bliższych szczegółów i informacji udziela osobście od godz. 6—7 p. p. Centralne Biuro Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu w Erez-Israel (Maryańska 10), lub pisemnie na adres: Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Palestynie, Warszawa, Maryańska 10.

— CO ROBI TOYNBEE-HALA? W Krakowie roi się obecnie od odczytów: Uniwersytet ludowy został otwarty, Kollegium wykładów naukowych czynne, a Toynbee-halla? Czy nie go dziłoby się otworzyć ponownie tej instytucji i zakroić ją na szerszą skalę dla mas żydowskich, które nie uczęszczają do Uniwersytetu ludowego lub Koll. wykładów naukowych.

A wreszcie, przecież tyle jest specyficznie żydowskich tematów i problemów, które w tych instytucjach nie są uwzględniane.

Może apel nasz odniesie skutek.

Wstyd, aby 40.000 ludności żydowskiej nie zdobyło się na samodzielną akcję w tej sprawie.

— WIECZÓR CHANUKOWY w SALI STAREGO TEATRU. W onegdajszej recenzji naszej z wieczoru chanukowego w Sali Starego Teatru, zecer przez przeoczenie opuścił zdanie, poświęcone znakomitej i gorąco przyjętej grze na skrzypcach prof. Adolfa Billiga.

Zamknięcie krakowskiej opery i operetki.

W dniu wczorajszym zwinęta została krakowska opera i operetka miejska, prowadzona przez Tow. Cperowe. Przedstawienia operowe skończyły się jeszcze w ubiegłym tygodniu szkolnym przedstawieniem „Don Juana”, zaś ostatnie przedstawienie operetkowe odbyło się w niedzielę wieczór. Utrzymanie opery okazało się niemożliwym, gdyż dochody nie pokrywały nawet pborów orkiestry i części solistów, mimo że większość solistów i chór występowały w ostatnich tygodniach zupełnie bezinteresownie. Głównym powodem zamknięcia operetki było żądanie wypłacania członkom orkiestry 45 proc. od dochodów brutto z każdego przedstawienia.

Jak słyhać Tow. Operowe zrzeka się koncepcji prowadzenia Teatru przy ul. Rajskiej i odpowiednio oświadczenie złożyło na ręce prezydium miasta. Część personelu operetki wyjeżdża do Warszawy, druga część pertraktuje z dyr. Peleniskim, który zamierza otworzyć w Krakowie nowy teatr operetkowy i wodewilowy.

Dalsze szczegóły śledztwa w sprawie krwawego wtorku.

Śledztwo policyjne w sprawie tragicznych wypadków listopadowych jest już na ukończeniu. W ciągu najbliższych 14 dni wszystkie akta tej sprawy oddane będą sądom. Policja ogółem odstawiła do sądu około 100 osób, podejrzanych o udział w rozruchach.

W sądzie przesłuchano dotąd łącznie z zająściami krakowskimi ponad 700 osób w charakterze świadków. Jest to wprost rekordowa ilość przesłuchań w tak krótkim czasie, to też sędziowie prowadzący śledztwo pracują po kilkanaście godzin dziennie.

Tajemnicze samobójstwo w hotelu Polskim.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w jednym z pokoi hotelu Polskiego przy ul. Floryańskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru niejaki Piotr Ingłot. Na miejscu wypadku interweniowało pogotowie ratunkowe, którego lekarz dyżurny, jak twierdzi policja, zabrał dokumenty i rewolwer denata na stację ratunkową. Pogotowie

ratunkowe odmówiło udzielenia prasie informacji o wypadku, zaś policja, tragiczny fakt zaszedł w południe, nie miała jeszcze wieczorem, w kilka godzin po tragicznym fakcie potrzebnych informacji dla prasy. Ciało denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Na temat przyczyn samobójstwa krąży po mieście rozmaite wersje.

— POWRÓT PROKURATORÓW Z URLOPU. Wczoraj objęli urządowanie w prokuraturze krakowskiej nadprokurator Czysteżan i prokurator Brason, urlopowani po zająściach z 6 listopada. Prok. Brason przejął agendy od tymczasowego zastępcy podprok. Sozańskiego, obejmując również kierownictwo spraw, związanych z rozruchami krakowskimi. Sprawy te spoczywają nadal w rękach podprokuratorów Schwarza i dr Hubla.

— NOWE WYGÓROWANE ŻADANIA CECHÓW. Wczoraj wnieśli do magistratu krakowskiego żądania nowej podwyżki cen piekarze, rzeźnicy i masarze. Piekarze żądają zatwierdzenia następującego cennika: 1 kg. chleba żytniego 155 tysięcy mp (obecnie 130 tys.), 6 dkg bułka gładka 19,450 mp, 3 dkg bułka wiecńska 14 tysięcy (obecnie 10 tysięcy). Według żądań rzeźników 1 kg mięsa wołowego z dodatką kosztowałby 520 tys. mp (dotąd 380 tys.) bez dodatk 624 tys. (dotąd 456 tys.), polędwicy 780 tys. (dotąd 300 tys.). Nowe podwyżki rozpatrywane będą na posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej.

— NIEPOPRAWNE „BONY”. Z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji gazowo-elektrycznej, na którym rozpatrzone będą wnioski co do podwyżki ceny bonów elektrycznych i gazowych na najbliższy tydzień. Według propozycji zarządów gazowni i elektrowni podwyżka wyniesie 40 do 50 procent.

— UJAWNNIENIE ZAPASÓW ZBOŻA I MAKI. Magistrat zarządza ujawnianie zapasów żyła, pszenicy, maki żytniej, maki pszennej i owsa w młynach, u hurtowników i wszystkich organizacji hurtownego zakupu i sprzedaży z wyłączeniem jedynie Spółdzielni spożywczych i organizacji aprowizacyjnych miejskich. Zgłoszenie obejmować ma zapasy wedle stanu z dnia 10 grudnia br., a termin trwania obowiązku zgłaszania wyznaczony jest nieodwołalnie do dnia 15 grudnia br. Zapasy nabyte w terminie zgłaszania tj. w czasie od 10—15 grudnia br. winny być również dodatkowo zgłoszone w nieprzekraczalnym terminie 48 godzin od dnia otrzymania względnie nabycia towaru, przy czym zgłoszenie zapasów nie pozbawia bynajmniej posiadacza prawa sprzedaży zgłoszonych artykułów lub innego rozporządzenia nimi.

Zgłoszenia zapasów uskuteczniiane przez strony bądź osobście, bądź pocztą listem poleconym przy muje Komisaryat targowy magistratu, (główny gmach magistratu oficyny parter) w terminie od dnia 10 do 15 grudnia br. o godz. od 9 rano do 1 w południe.

Winni nie stosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia będą karani administracyjnie na podstawie ustawy o lichwie aresztem do 3 miesięcy i grzywny do dwustu milionów mp, jednocześnie będzie orzeczona konfiskata niezgłoszonych zapasów.

— EGZAMINY NA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH. Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie egzaminy dla nauczycieli szkół wydziałowych ze wszystkich trzech grup. Do egzaminu zaslado z górą 50 kandydatów i kandydatek z całej Polski. Jest to ostatni egzamin, jaki odbywa się według dawnych przepisów. Egzaminowi przewodniczy, dyr. Seminarium męskiego Mikulski, a z ramienia Kuratorium jest obecny wizytator Marcinkowski.

— KRADZIEŻ CZEKU NA 50 FUNTÓW SZTERLINGÓW. Ekspozytura śledcza donosi, że w ciągu odchodzącym z Krakowa do Lwowa w nocy, z 9 na 10 bm skradziono urzędnikowi Polskiego handlu żelazem we Lwowie, czek na 50 funtów szterlingów, żyrowany przez Spółkę Akcyjną „Koks” w Katowicach.

— PODZIĘKOWANIE. Prezydium ochrony sierót wojennych w Krakowie Mostowa 2, składa serdeczne podziękowania za złożone hojne datki: Firma „Optima” Mp. 8,000,000, po 2,000,000 Mp. złożyli: Ignacy Tischnitz, Henryk Tischnitz, Emanuel Ehrlich, Pepi Gaengerowa, Józef Zanger, Samuel Mayerhof, Firma Schwartz, S. Ubersfeld, M. K. Róza Zimmetbaum i Juerowicz — po 1,000,000 Mp. złożyli: Adolf Frucht, Tasia i Lusja Telus-Mantel, M. Rakower, Daniel Neumark, Kempler, Lewkowicz, E. Zimmetbaum, H. Wiedling, Wasserman-Spanlang, B. Greschier, Bronisława Engelstein, E. Hammer.

Wobec groźby zamknięcia ochrony z powodu wzrastającej drożyzny, zwracamy się tą drogą do ofiarności społeczeństwa z prośbą o wydane wsparcia. 1363.

— PRZYKRE BŁĘDY DRUKARSKIE zakradły się ostatnio do onegdajszej notatki o wiecu właścicieli realności w Krakowie. I tak zamiast „z wybitnych sfer”, ma być z różnych sfer, zamiast „miano zapewnić”, mimo zapewnień i td.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wra ca na afisz po kilkudniowej przerwie sukcesowy „Sen nocy letniej” wypełniający wszystkie dotychczasowe przedstawienia do ostatniego miejsca. W próbach pod kierunkiem p. Wysockiej przygotowywany na sobotę 15 bm. poleżny dramat D. Mereżkowskiego pt. „Carewicz Aleksey”.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego prosi nas o za mieszczenie poniższego: Wskutek zbliżających się świąt i bardziej ożywionego ruchu towarzyskiego mnożą się w dyrekcji zgłoszenia o pożyczenie garderoby teatralnej. Dyrekcja komunikuje tą drogą że stanowczo żadnego kostiumu ani też części inwentarza pożyczać nie może mając w tym względzie kategoryczny zakaz komisji teatralnej rady miejskiej. Również tą drogą upręca dyrekcja PT. Publiczność o punktualne przyho nie na przedstawienia, gdyż po podniesieniu kurtyny wstęp na salę stanowczo będzie wzbroniony.

— Z BAGATELI. Sztuka Pirandella „Mężczyzna, zwierze i cnota”, której premiera odbędzie się dzisiaj w Bagateli — wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Przegląd gospodarczy.

Zjazd kupców żydowskich w Białymstoku.

W Białymstoku odbył się onegdaj zjazd kupców żydowskich, obelany przez delegatów i przedstawicieli 36-ciu miast. W zjeździe wzięli nadto udział przedstawiciele władz komunalnych i administracyjnych, urzędów celnych, oraz bankowcy i fabrykanci. Zjazd zajął senator Trusker, który nakreślił dzieje powstania Związku kupców żydowskich, poszczególne etapy rozwoju tych organizacji itp. Senator Trusker podkreśla z jednej strony lojalność kupiectwa żydowskiego, z drugiej zaś domaga się sprawiedliwości w traktowaniu go przez miarodajne czynniki. W końcu podkreśla mowca, że celem zjazdu jest dać kupiectwu jasny obraz najrozmaitszych podatków oraz rozpatrzyć sprawę lichwy itp. Zjazd powitał m. in. przedstawiciel Województwa, który składa życzenia sukcesów pod adresem zarządu i Zjazdu Prezydent m. Białegostoku podkreśla, że antagonizm jaki panował między kupiectwem żydowskim a chrześcijańskim poczyna z wolna zanikać. Przemawia również dyrektor Izby skarbowej, który podaje kilka ciekawych szczegółów w sprawie podatku majątkowego i obrotowego. Po referatach przedstawicieli kupiectwa uchwalili zebrani szereg rezolucji, poczem zjazd zamknął to.

HANDEL.

O POLSKO-PALESTYŃSKI TRAKTAT HANDLOWY. W Kom. Spr. Zagr. Senatu przy omawianiu ratyfikacji umów z Turcją, sen. Ringel poruszył sprawę terytoriów, które definitywnie odpadły od Turcji jak np. Palestyna i zawarły już traktat handlowy z Anglią. Ze względu na wzrastającą emigrację Żydów z Polski do Palestyny oraz na to, że Palestyna jest krajem importowym, ważnem byłoby rozciągnięcie tego traktatu na Palestynę. Postanowiono, że sprawa ta będzie poruszona przy ratyfikowaniu traktatu polsko-angielskiego w Izbach.

Z RYNKÓW KRAJOWYCH.

CHEMICALIA. Kraków. Charakterystycznym dla obecnych stosunków rynkowych jest fakt, iż choćby lekko nawet ustabilizowanie marki wpływa dodatnio na ruch handlowy, podczas gdy dawniej bywało przeciwnie. W bieżącym tygodniu więc gdy dolar nie wykazywał silniejszych skoków, obroty były znacznie większe niż w ubiegłych tygodniach. Ze względu na zbliżające się święta był szczególnie żywy popyt na chemikalia spożywcze. Przy kursie dolara 4,000.000 sprzedawano: (ceny w tys. Mp.) Amonium carbonat 600, soda bicarb. 240, saletra 720, Kwasek winny 2850, oleje: nlejski 200, słonecznikowy weg. 1280, „Soya“ beiz. 1300, rzepak dest. kraj. 950. Z powodu sezonu był też silny popyt na glicerynę 2250, tran leczniczy 2400. Natomiast słabszy był popyt na chemikalia techn., a to ze względu na zastój w przemyśle. Jak zwykle z początkiem zimy wykazuje silną tendencję terpentyna krajowa.

FINANSE.

BANKI AMERYKAŃSKIE W POLSKICH TOW. AKCYJNYCH. Grupa kapitalistów amerykańskich pod przewodnictwem „E. F. Hulton et Comp.“ i „Halligarten et Comp.“ w Nowym Jorku weszły w ścisły kontakt z wiedeńskim „Merkurbank“, obejmując 500,000 sztuk nowych akcji tego banku. Po nieważ „Merkurbank“ stoi w żywym kontakcie z Polską, bowiem posiada znaczne papiery Tow. Akc. Zieleniewski oraz Zakłady Górnicze Siersza zaś eksponentem jego jest bank komercyjny w Krakowie, sprawa wejścia kapitału amerykańskiego do Wiednia nie jest dla nas rzeczą obojętną.

PODWYŻSZENIE STAWKI PRZEKAZÓW POCZTOWYCH P. K. O. Od dnia 15 grudnia br. PKO. podwyższa sumę przekazu czekowego płatną we wszystkich urzędach pocztowych do 25 milionów mk. za jeden przekaz. Przekaz płatny w urzędach pocztowych znajdujących się w miejscowościach posiadających filie PKKP. może opiewać na sumę do 50 milionów. Wszystkie oddziały PKKP. wypłacają przekazy czekowe PKO. na sumy ograniczenia ich wysokości.

ODDZIAŁ P. K. O. W KRAKOWIE. Oddział Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie rozpoczął

nie czynności od dnia 1 marca 1924 r. Zapisy na uczestników obrotu czekowego PKO. w Krakowie przyjmowane są obecnie w PKO. w Warszawie.

PRZEMYSŁ.

NOWE PROJEKTY USTAW PRZEMYSŁOWYCH. Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 26 listopada br. minister pracy i opieki społ. wniósł w dniu 7 bm. do łaski marszałkowskiej dwa nowe projekty ustaw, a mianowicie: w przedmiocie zmiany postanowień rosyjskiej ustawy o pracy w przemyśle, austriackiej ustawy przemysłowej i ordynacji przemysłowej pruskiej, dotyczących okresu wypowiedzenia. Drugi projekt ustawy dotyczy obowiązkowego stosowania wskaźnika zmiany kosztu utrzymania przy regulowaniu płac zarobkowych.

PODATKI.

POWOLNY WPŁYW ZALICZEK NA PODATEK MAJĄTKOWY W KRAKOWIE. Izba Skarbowa komunikuje nam: Zaliczki na podatek majątkowy wpływają w Krakowie w tempie zbyt powolnem mimo, że pobór wpłat nie napotyka na trudności (dwie Kasy pomocnicze fungują przy ul. Krowoderskiej 5 i Kasa skarbową w Podgórzu, nadto można się posługiwać czekami P. K. O. konto Nr. 9.000 i subkonto Nr. 196 dla Kas w Krakowie i Nr. 206 dla Kasy w Podgórzu).

Wobec tego, że ostateczny termin płatności tych zaliczek upływa 10 grudnia br. i że zwłoka w uiszczeniu pociągnie za sobą wysokie koszty egzekucyjne i kary za zwłokę 5% dziennie — powinni płatnicy we własnym interesie pośpieszyć z bezzwłoczną zapłatą rzeczonych zaliczek, o ile to dotąd nie nastąpiło.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Izba Skarbowa komunikuje nam: Wydawanie świadectw przemysłowych, połączone z uiszczeniem przedpłaty na państw. podatek przemysłowy (od obrotu) na rok podatkowy 1924 od przedsiębiorstw i zajęć temu podatkowi podlegających, rozpoczęło się w Kasach skarbowych okręgu Krakowskiej Izby Skarbowej dnia 1 grudnia 1923 i trwać będzie włącznie do dnia 31 grudnia 1923.

Celem uniknięcia natłoku w ostatnich dniach zakończonego terminu i mogącej stąd wyniknąć nieporęcznej straty czasu oraz ujemnych konsekwencji dla płatników z powodu niemożności pobrania od nich do 31. 12 br. przedpłaty, koniecznem jest, aby zainteresowani zgłaszali się do Kas skarbowych po wykupno świadectw w swym własnym interesie, jak najwcześniej.

Dla wydawania świadectw przemysłowych płatnikom, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgach Inspektoratów skarbowych I. i II. w Krakowie oraz w powiecie Kraków (okręg wiejski) otwarta została (w miejsce dotychczas czynnej Kasy skarbowej I. przy ul. Baszowej, gmach Województwa) specjalna Kasa przy ul. Krowoderskiej L. 5, I. piętro, która jest czynną codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 8 rano do 1 popołudniu.

Kasa ta wydaje także niewykupione dotąd świadectwa za rok podatkowy 1923 jak niemniej przyjmuje nieuskućnione do nich dopłaty za wymieniony rok.

Dla płatników, których przedsiębiorstwa znajdują się w okręgu Inspektoratu skarbowego III. w Krakowie właściwą do wydawania świadectw przemysłowych, jest Kasa skarbową w Podgórzu.

Niewykupienie w powyższym terminie wspomnianych świadectw lub wykupienie ich wedle kategorii niższej od należnej, pociągnie za sobą bezwarunkowo, przewidziane ustawą kary i rogiory.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Złoto: Dolar 3,563.000 Rubel 1,833.100, Marka niem. 848.600, Korona austr. 721.800, Unia łacińska 687.400, Gulden hol. 1,432.000 Funt szt. 17,337.600, Dukat 8,145.000, Korona skanu. 954.700, 1 gram złota 2,357.750.

Srebro: Rubel 1,218.200, Marka niem. 338.400, Korona austr. 282.600, Unia łac. 282.600, Floren austr. 752.100, Gulden hol. 639.700, Szyling 354.100, dolar 1,628.100, Korona skand. 406.100, 1 gram srebra 676.097.

Z giełdy.

Kraków, 10 grudnia.

Na rynku efektów tendencja była dziś mocna przy dość żywym ruchu. Prawie wszystkie akcje uzyskały zwykłe kursowe, wśród nich najsilniej wyróżniały papiery lepsze jak: Powsz. Bank Kredytowy, Trzebinia żelazo, Polucie, Strug i Siersza elektryczna (trzy ostatnie w oczekiwaniu nowej emisji).

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 34000, grube 25 — 32.000, bez ultimo 43, Gazy 34000—35000, Len 2500 do 2800, ultimo 3900, Nitrat 350, Lokomotywy 600—6800, Azot 400—500, Silesia 4500—4700, Węglówki 40—45, Olkusz 750, Nafta Krosno 2200—2400, Chybie 9150—9200, Gloria 250—300.

W transakcjach bankowych robiono walutami po kursach silniejszych a mianowicie: Dolar, 3,980.000, franki szwajcarskie 690.000, Nowy Jork 3,900.000—3,960.000, Zurych 689 tys. do 693 tys., Praga 114.000, Wiedeń 56—56 i jedna czwarta.

Akcie bankowe, handlowe i przem.

	Transakcje	
	10 XII.	7 XII.
Polski Bank Przem. i-VIII	480—500	480—485
Bank Hipoteczny	925	855
Bank Małopolski	1125—1150	1100—1150
Śląski Bank Kredyt.	240—270	225—240
owoczesny Bank Kred.	70 105	58—60
Bank Komercyjny I—IV	—	200
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4200—4400	4200—4400
Polskie Tow. handl.	510—530	470—568
Handl. Sp. akc. „Impex“	21—21.6	21
Pharma“ Mag. Jawornicki	460—500	465—475
Tow. han. Tracia Rolniczy	325	310
„Polski Glob“	53—55	65
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	100—105	100—105
Warsz. Tow. Trans. i Zegluga	—	—
Zieleniewski I—IV	18 00 18500	16860 173.0
H. Cegielski, Poznań	900—950	100—915
Isiowczy III.	350—380	310—315
„Automotor“ fab. samoch.	350	—
„Lemierz“ fab. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	825—800	650—690
Zakłady amunic. „Pocisk“	400—405	430—440
Huta żelazna, Kraków	—	—
A. Kucharski fab. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. ortl.-tem. Szczakowa	—	—
„Cetika“ fabryka cementu	18500—18700	18000—18200
Śląskie Zakł. Gór. S. A.	10700 11000	10800—11000
„Telega“ tow. dla prz. gór.	4500—4.50	4450—4500
Sha akc. przem. natl. i g. z.	—	—
harpackie tow. natlowe	—	—
Akc. tow. natl. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Delta	405—420	370—405
„Polucie“ Natl. Sp. akc.	310—400	280—325
„Odos“ I. A.	890	—
„Strug“ przem. drzewny i.	1000—1100	800—850
„Fetel“ tow. z. z. bud.	115	135—145
Syndykat koszyk. Kraków	200—250	180—200
Fab. przet. u. w Trzebinie	4500—4800	4100—4800
„Agicobemia“	1000—1200	—
„Lemierz“ fab. prz. wysk.	750—800	750—770
Fab. cukru w Chodorowie	5600—5800	5250—5400
A. Piasecki	500	—
Fab. porcel. w Cielmowie	850—800	820—820
Elekt. w Sierszy I—IV	200—240	140—170
S. W. Niemcewicz	—	—
Fab. papieru w Mysłow.	150	180—190

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 10 b. m. (PAT)
Dolar 3,980.000, tranz. 3,900.000, frank złoty w kupie 738.50, bony złote 60000 60000—59000, pożyczka złota 600000—645000—550000, milionówka 10600—12000.

Czeki: Belgia tranz. 176950, Berlin tranz. — — — — —
Cdańsk tranz. — — — — —, Holandia tranz. 146000, Londyn tranz. 18,576.000, Nowy Jork tranz. 3,800.000, Paryż tranz. 200000, Praga 111800—108500, Szwajcyrka tranz. 671000—662350, Wiedeń tranz. 53.40—53.00, Włochy tranz. — — — — —.

Warszawa 10 b. m. (PAT). Giełda. Akcje
Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków — — —, Bank Przemysłowy Lwów 450, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4200—4150—4200, Puls 280—290—285, Wildt 410—400—410, Cukier, Warszawa 4050—4700—4900, Cegielski 850—915—905, Ursus 700—700—755, Parowoz 540—365—350, Zawiercie 350.00—405000—197000, Zegluga — — —, Polska nafta — — —, Sma i Swiatlo — — —, Cielmow — — —, T. P. G. — — —, Starachowice — — —, Pocisk 410—440—430, Zieleniewski 17500—18000—17750, Zyrardów 560000—560000—565000, Chodorów 5200—5000, Trzebinia — — —.

Dalsze telegramy giełdowe na stronie 7-mej.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek „Sen nocy letniej“.

Środa „Sen nocy letniej“.

TEATR BAGATELA.

Wtorek „Mężczyzna, zwierzę i cnota“.

REPERTUAR KIN.

KINOTEATR REDUTA: „Hrabia szoferem“.

KINO WARSZAWA: „Hrabina Paryża i apas“, IV. część.

Minister Kiernik chce zlikwidować J. D. C. od 1 stycznia 1924.

Z końcem września br. minister spraw wewn. Kiernik nadesłał list do centrali JDC w Polsce, w którym, dziękując instytucji za działalność humanitarną w kraju, zawiadomił, że „do 1-g stycznia 1924, JDC powinna się jednak zlikwidować“.

Zarządzenie p. ministra Kiernika wobec instytucji o tak humanitarnej działalności, o tak humanitarnej działalności, o tak olbrzymich zasługach dla rozbudowy całego kraju, wywarło w społeczeństwie żyd. przynębiające wrażenie. Centralna J. D. C. zwróciła się tedy z memorjałem do p. ministra, prosząc o prolongatę. Między innymi zwrócono uwagę, że J. D. C. w Polsce i tak już się likwiduje stopniowo. Całkowita likwidacja w ciągu trzech miesięcy jest rzeczą niewykonalną przy tym olbrzymim aparacie, jaki posiada w Polsce J. D. C. I ambasador amerykański p. Gibson wyraził w swoim czasie przekonanie, że instytucji o tak wielkich zasługach dla Polski jak J. D. C. będzie z pewnością udzielona prolongata.

Tymczasem p. min. Kiernik na memoriał J. D. C. nadał odpowiedź, w której, zaznaczając powtórnie, iż ostateczny termin likwidacji wyznaczony jest na 1 stycznia 1924 r. Wobec powyższego J. D. C. zmuszone było zwrócić się o interwencję do swej egzekutywy w N. Jorku, która ma przedsięwziąć wszelkie kroki zarówno u swego rządu w Ameryce, m. in. u ambasadora amerykańskiego w Polsce, który bawi teraz w Waszyngtonie, jak również u posła polskiego w Ameryce dra Wróblewskiego, aby zarządzenie min. Kiernika, godzące w tak humanitarną i pożyteczną instytucję, uchylili przez uzyskanie prolongaty.

Niedorzeczne i oburzające zarządzenie p. ministra Kiernika ma niewątpliwie podkład „rozwojowy“ bo trudno sobie wyobrazić, jakie istotne i rzeczowe motywy skłoniły p. min. do przymusowej likwidacji instytucji, która w Polsce wydała przeszło 35 milionów dolarów. Poza tem JDC utrzymuje 11450 sierót żyd., internaty, warsztaty itd.

Czy p. min. Kiernik chce wziąć na swoje sumienie smutne konsekwencje jakie pociągnąłaby za sobą przymusowa likwidacja w tak krótkim terminie wszystkich instytucji JDC.

Rzeczy ciekawe.

CO DECYDUJE O WYGRANIU KONKURSU PIĘKNOŚCI KOBIECEJ? Pewna firma nowojorska, wyrabiająca kosmetyki ogłosiła konkurs piękności. Zśród osiemnastu ośmiu piękności, które współzawodniczyły o nagrodę, nowoczesny Parys, znany artysta filmowy, Valentino, uznał za najpiękniejszą pannę Norę Niblock z Toronto, w Kanadzie, brunetkę o rysach niezmiernie regularnych, oczach czarnych, włosach kasztanowatych i cerze bez skazy. Gdy wszakże badano nagrodzoną, czemu zawdzięcza cerę tak piękną, ta odparła bez wahania, że temu właśnie, iż nigdy nie używa żadnych kosmetyków i innych środków t. zw. upiększających. Zwycięstwo więc odniosła natura, nie mniej oblicze panny Nory ma zdobić pudełko z kosmetykami pomyslowej firmy!

„CHŁOPCY LEPSI, DZIEWCZĘTA GORSZE“. Według pani Ming C. Van Winkle, naczelniczki wydziału kobiecego departamentu policyjnego w Waszyngtonie, moralność wśród chłopców amerykańskich podnosi się, natomiast wśród dziewcząt amerykańskich, od dwunastego do dwudziestego roku życia, upada. Kabarety, tańce, zamiłowanie do strojów, rozczulanie się w tanich romansach sensacyjnych robią to, że dziewczęta stają się niezdolne na matki i żony. „Za wiele dziewcząt — powiada pani Van Winkle — szuka kariery w biurach i przemysle, zdala od ogniska domowego. Jedyną zaś karierą w życiu dziewczęcia powinno być dążenie do rozwoju ogniska domowego“.

Z kraju.

Zgon dr. Judta w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek w nocy zmarł tu nagle po krótkich cierpieniach w wieku lat 48 znakomity lekarz-recentgenolog dr Ignacy Maurycy Judt.

Zmarły poza wybitnymi zasługami w dziedzinie swojej specjalności odznaczył się również na polu nauki, świetną pracą z antropologii Żydów p. t. „Żydzi jako rasa fizyczna“. Praca ta została nagrodzona złotym medalem i przetłumaczono ją na wiele języków europejskich.

W ostatnich latach wojny bhp. Ignacy Maurycy Judt poświęcił wiele sił i energii działalności na polu niesienia sanitarnej pomocy żydowskiej ludności w Polsce. Z cennej jego współpracy korzystało JDC, był on jednym z założycieli Tow. Ochrony Zdrowia Żydów w Polsce (TOŻ) i stanął na czele sekcji walki ze strupieniem (favus), w którym to celu zorganizował dzięki pomocy JDC wspierającą stację recentgenoleczniczą przy „Tozie“.

Do ostatniej chwili bhp. Ignacy Maurycy Judt służył swemu społeczeństwu jeszcze w piątek wieczorem był na zebraniu sekcji walki ze strupieniem w „Tozie“, a wróciwszy do domu poczuł się źle i w kilka chwil zakończył żywot swój w pełni sił. Społeczeństwo żydowskie traci w Zmarłym jedną z wybitnych swych jednostek.

Cześć pamięci Zmarłego, który był typem żydowskiego lekarza, działacza społecznego, uczonego i — człowieka!

List z Kielc.

(Praca kahału. — Stan szkół narodowo-żydowskich. — Gnuśność organizacji syjonistycznej. — Aresztowania polityczne. — Teatr. — Życie kulturalne).

Praca w kahalie zupełnie zamarła. Kahal kielecki, który kilka lat przedtem bardzo wydawnie pracował na niwie społecznej, ku powszechnemu zadowoleniu ludności, obecnie zasnął snem zaspanych. Ogniskiem wszelkich dążeń kahału jest jedynie troska o wybór nowego rabina. Kahal nie subwencjonuje już nawet szpitala żydowskiego, który wskutek tego upadł zupełnie. Wierzymy, że prezydium kahału zabierze się w najbliższym czasie do energicznej pracy, zwłaszcza, że ma za sobą poparcie całego społeczeństwa. Najbliższemu i najbardziej pięknemu zadaniem gminy jest subwencjonowanie jedynej w naszym mieście szkoły narodowo-żydowskiej. Mamy nadzieję, że zarząd gminy, na czele którego stoją powszechnie poważani i rożumni obywatele, w jaknajbliższym czasie powyższy postulat, którego domaga się kategorycznie całe żydostwo kieleckie — zrealizuje.

Szkolnictwo w mieście naszym rozwija się coraz pomyślniej. Istnieją tu trzy żydowskie szkoły powszechne i dwa gimnazja: męskie i żeńskie. Z okazji katastrofy, jaka nawiedziła Japonię odbył się zbiórka wśród uczniów, która przyniosła kilka milionów marek. Przesłano je natychmiast na ręce „Komitetu dla niesienia pomocy nieszczęśliwym dzieciom japońskim“ w Warszawie. Nauczycielstwo tutejsze gorliwą pracą nad podniesieniem stanu gimnazjum zdobyło powszechną sympatię całego obywatelstwa żydowskiego, a gimnazjum żydowskie staje się powoli ośrodkiem kulturalnym dla naszego miasta. W najbliższych miesiącach oczekuje dyrekcja przyznania praw publiczności dla swego zakładu. Z okazji 150-letniego jubileuszu założenia Komisji Edukacyjnej, oraz uczczenia zasług Stanisława Konarskiego odbył się poranek z uroczystym przemówieniem prof. Adolfa Brezina na temat „Stanisław Konarski jako koryfeusz odrodzenia duchowego narodu“. Nauczycielstwo nasze głęboko narodowo uświadomione okazało głębokie zrozumienie dla Keren-Hajessod opodatkowując się dobrowolnie na sumę jednego funta szterlingów. Dalszemu rozwojowi szkoły stoi na przeszkodzie jedynie brak środków materialnych. Wierzymy jednak, że w najbliższym czasie przeszkody te zostaną przez nowo wybraną Radę Opiekunczą z energicznym przewodniczącym p. ar. Pelcem na czele — usunięte.

Gnuśność i ospałość Komitetu lok. org. syon. z jednej strony, apatia mas żydowskich z drugiej strony dopełnia miary tego nad wyraz smutnego stanu, jaki u nas obecnie zapanował. Postępek Komitetu „Keren-Hajessod“ kilkakrotnie zwołane raz się nie odbyło. Młodzież żyd. naszego mia-

sta kategorycznie domaga się natychmiastowego rozpoczęcia pracy, a to zwłaszcza w chwili rozpoczęcia energicznej kampanii na rzecz „Keren-Hajessod“ w całym świecie żydowskim.

Niedawno temu w związku z licznymi aresztowaniami przeprowadzonymi w całym państwie polskim, dokonała policja licznych aresztowań w „Żyd. Zw. Zawodowym pracowników igły“, gdzie również mieści się lokal żyd. partii socjal. Poale-Syon-lewica. Lokal zamknięto, większość jednak aresztowanych uwolniono.

Ośrodkiem życia kulturalnego jest teatr kielecki pod znakomitem i wytrawnym kierownictwem dyrektora (i zarazem znakomitego artysty) Jerzego Siekierzyńskiego. Pomysł ostatni zorganizowania szeregu przedstawień dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych należy przyjąć z całym uznaniem, a wysiłki dyrekcji poprzeć jaknajbardziej. Z ubolewaniem podkreślić należy słabe zainteresowanie się teatrem, a to zwłaszcza w dni powszednie przez publiczność tutejszą.

Z...ski,

Giełda lwowska.

Lwów, 10. 12 PAT. Giełda. Akcje: Akcyjny bank Hipoteczny 1160—1125, Bank Małopolski 1210—1225 Powszechny Kredytowy 80—102, Bank Przemysłowy 235—310, Ziemiński Kredytowy 20,500—21,250, Browary Lwowskie 20,500—21,250, Chodorów 5925—6000, Cegielski 9600—1150, Cmielów 16000—1750, Gafota 290—325, Karpalit 750—800, Oikos 5500—5800, Parowozy 500—570, Pezet 215—220, Pocisk 525, Nafta 450—500 Polskie Tow. Budowl. 180—200, Rakszawa 6800, Sierak 5000, Tepege 4500, Tresp 5300—5500, Toba 160.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. 12 PAT. Giełda zbożowa. Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ogólny obrót 50 ton. Transakcje w pszenicy i kaszy hreczanej. W zbożu twardym silny popyt. Słaba podaż pszenicy. Silna podaż w strączkowych i mące prowincjonalnej. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Z powodu strejku telefonicznego i telegraficznego we Wiedniu nie otrzymaliśmy wczoraj stamtąd depesz giełdowych. — Redakcja.

NA RATY!

I ZA GOTÓWKĘ

Kamizelki, sweatry i smokingi.
Bielizna damska, męska i trykotaże.
Sukienki i bluzki gotowe.

Nadszedł świeży transport materiałów na ubrania, kostiumy, płaszcze i raglany.

Wielopole 15 parter, front.

UWAGA! Dogodne warunki dla PP. Urzędników państwowych i miejskich. 1934

Silnik „Diesel“ 450 x 500 HP.

Fabrykat:

Maschinenfabrik Augsburg-Nürnberg A. G.
leżącego systemu z ciężkim popędem kołem.
kompletny z wszelkimi przyborami i rurami
w znakomitym stanie do obejrzenia jeszcze
w pełnej pracy, sprzedaje 1962

WOLF SCHWEID & CO Tow. z o. o.

BIURO INŻYNIERSKIE:

Gdańsk, Dominikał 9. Adres tel. „Zewco“

CHOROBY PŁUCHE SĄ ULECZALNE.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „FAGOSOL“ leczy choroby płucne.

„Fagosol“ zalecany przez powagi lekarskie, leczy: bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i kokałusz.

Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żorawia 4a

PRACOWNIA BLACHARSKA JAKOBA GROSSMANNA

w Krakowie przy ul. Jakóba 1. 3.

wyrabia wanny, wanienki dziecięce i niasiadówki oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące po cenach przystępnych. 1843

Łobne ogłoszenia

Paweł Grabiec ur. w Siedlance
dokumenty wojskowe. 1360

Mieszkanie w Siedlance
zgoda gospodarza
meble, piwnica, kasa, razem lub
osobno sprzedam. Pod „Dola-
ry” do Adm. N. Dz. 1368

Parcela przy ul. Wrocławskiej
w Krakowie 720 sążni
sążni do sprzedania. Zgłoszenia
pod „Parcela” do Biura Statist.
Rynek 8. 1371

Posady kasyera, inkasenta, kon-
trolera, administratora,
zarządcy ekonom. kierownika,
magazyniera lub in. poszukuje
mogący dać zapewnienia, męż-
czyzna lat 35 iżr. energiczny,
błagi w języku polskim, nie-
mieckim w słowie i piśmie oraz
rachunkowości. Zgłoszenia pod
„Pewny” do Biura Feliksa bła-
tara Rynek 8. 1368

Pokoje z plesem kniehnym za
wysokim wynagrodze-
niem zaraz poszukiwany. Dziel-
nica obokina. Zgłoszenia pism-
ne pod „Zaraz” do Biura Statist-
ry Rynek 8. 1370

Dwie ubikasy z światłem elek-
trycznym, kanalizacją i
wodoociągami w średnimieście na-
daje się na fabryczną, maga-
zyn lub warsztat do odstawienia
zaraz. Pismne zgłoszenia pod
„Magazyń” Kraków, skrytka 105

Kilimy gotowe i na zamówienia
najbardziej poleca Wy-
twórnia Kilimów. Kraków, ulica
Siemiradzkiego 11 II p. 1343

Rutynowany pedagog z akade-
mickim wykształ-
ceniem udzieli lekcji oświe-
cenia wiodomości z dziedzi-
ny języków polskiego, niemiec-
kiego, angielskiego w słowie i
piśmie jakoteż z dziedziny przed-
miotów gimnazjalnych klasy-
cznych. Blizsze wiadomości przy
ul. Zybkiewicza Nr. 11a III
piętro, drzwi na lewo między
godz. 2-4. 1966

Kto pragnie się ożenić lub wyjść
za mąż, niech z zaufaniem
zwróci się do firmy „Felicya” w
Nowym Bączu, skrytka pocztowa
12/b. 1378

Urzednik znający buchalterię,
stenografujący po-
lsku i niem. poszukuje po-
sady w mieście lub na prowincji
Zgłosz. pod „Urzednik” do Adm.
Now. Dzien. 1351

**BIURO SPEDYCYJNE
SREBRNY, EISENBERG I SKA**

Kraków, ul. Dolnych Młynów 1. 2. 1980
poleca swoje własne 5-cio piętrowe od ognia
i kradzieży zabezpieczone magazyny. Na ży-
czenie osobne przedziały. Nr. telefonu 1300.

Nowa Drukarnia Dziennikowa

przyjmuje wszelkie zamówienia
w zakresie druku wchodzące,
w szczególności druki bankowe,
kupieckie, przemysłowe, rekla-
mowe, czasopisma i dzieła, wy-
konując takowe starannie, szybko
i po cenach umiarkowanych

**W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.**

Maszyny młyńskie

wszelkiego rodzaju oraz turbiny Franciszka
i transmisje dostarcza
1867
Fabryka maszyn młyńskich, Kraków, Mazowiecka 35.

**Kilka
smyrneńskich dywanów
sprzeda okazynie**
SCHEK, Kraków-Podgórze ulica Rejtana 1. 10

Maszyny młyńskie

oraz wszelkie przybory dla młynów dostarcza
A. Romer, Biuro techn., Kraków
plac Matejki L. 5. :: Tel. 4213.

Obuwie marki Delfina So zniżonych cenach

OD dnia 10-go

DO grudnia

Ceny
w tysiąc.**DO NABYCIA!**

KRAKOW
Rynek gl. L. 14.

KATOWICE
Jana L. 1.

BIELSKO
Wzgórze L. 20.

LWÓW
Hetmańska L. 6.

JAROSLAW
Grunwaldzka 8.

GDAŃSK
Langgasse 82.

„Humanic”
KOŁOMYJA
Rynek.

TARNOW
Plac Sobieskiego

KROL. HUTA
Wolności L. 18.

CIESZYN
Głęboka L. 5.

DRONOBYCZ
Rynek L. 7.

PRZEMYSL
Fraciszkańska 26

„Humanic”
PRZEMYSL
Plac na Błoniu

„Humanic”
LWÓW
Legionów L. 13.



Serya
I.

Pantofle domowe
fiteowe z prawdziwą
skórzana, podeszwa
wielkości 35-41

2,500



Serya
II.

Trzewiki dziecięce
czarne, wielkości 19-22
wielkości 23-25

2,200

2,500



Serya
III.

Buciki dla młodzieży
szkolnej
czarne, szare, oryginalne
„Goodyear Welt”
wielkości 26-30
wielkości 31-35

6,600

8,100



Serya
IV.

Damskie buciki
czarne R.B.
nadzwyczaj wytrzymałe.

9,500



Serya
V.

Męskie buciki
czarne bokrowe,
trwałe wykonanie.

9,500

POńczochy Damskie, Dziecięce i Męskie Skarpety

POŁ. NAJTAŃSZYCH CENACH